

Sygn. akt II C 899/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 sierpnia 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi, II Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR A. B.

Protokolant: sekretarz sądowy P. O.

po rozpoznaniu w dniu 28 lipca 2016 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko TUZ Towarzystwu (...) w W.

o zadośćuczynienie

1. zasądza od TUZ Towarzystwu (...) w W. na rzecz M. S. kwotę 12.000 zł (dwanaście tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty;
2. zasądza od TUZ Towarzystwu (...) w W. na rzecz M. S. kwotę 2.400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania;
3. nakazuje pobrać od TUZ Towarzystwa (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi kwotę 1.925,58 zł (jeden tysiąc dziewięćset dwadzieścia pięć złotych i 58/100) tytułem niewiszczonych kosztów sądowych.

Sygnatura akt II C 899/14

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 27 listopada 2014 roku, powódka M. S., wniosła o zasądzenie od pozwanego TUZ Towarzystwa (...) w W. kwoty 12.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, ból i cierpienie, w związku z obrażeniami ciała i rozstrojem zdrowia, doznanymi na skutek wypadku z dnia 21 stycznia 2014 roku, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty. Wniosła także o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 2.400 złotych.

W uzasadnieniu pozwu pełnomocnik powódki wskazał, iż w dniu 21 stycznia 2014 roku powódka idąc do siedziby przedsiębiorstwa (...) w Ł. przy ul. (...) poślizgnęła się na oblodzonej powierzchni i upadła. Nawierzchnia w miejscu upadku pokryta była lodem i nie została w żaden sposób zabezpieczona. Wskutek zdarzenia powódka doznała złamania guzka większego kości ramiennej. Podniesiono, iż podwórze posesji przy ul. (...) w Ł. stanowi własność B. B. (1), który w tamtym czasie posiadał u pozwanego ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej. Pozwany, wezwany do zapłaty na rzecz powódki stosownego zadośćuczynienia, odmówił w toku postępowania likwidacyjnego spełnienia roszczeń powódki.

(pozew k. 2- 7)

Postanowieniem z dnia 8 stycznia 2015 roku Sąd zwolnił powódkę od kosztów sądowych w postaci opłaty od pozwu w całości.

(postanowienie k. 40)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Strona pozwana wskazała, iż potwierdza, że w dniu zdarzenia właściciel posesji przy ul. (...) w Ł. B. B. (2) posiadał umowę ubezpieczenia u pozwanego w zakresie odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzenia działalności oraz posiadanego mienia, potwierdzoną polisą nr (...). Pozwany wskazał, iż kwestionuje powództwo co do zasady jak i co do wysokości, w jego ocenie powódka nie udowodniła bowiem przesłanek odpowiedzialności pozwanego za zaistniałe zdarzenie, w tym adekwatnego związku przyczynowego. Nie przedstawiła żadnych dowodów, że za zdarzenie z dnia 21 stycznia 2014 roku odpowiedzialność ponosi właściciel nieruchomości. Podniesiono, iż teren, na którym doszło do przedmiotowego wypadku jest regularnie odśnieżany, posypywany piaskiem, solą i popiołem. Wskazano także, iż w dniu zdarzenia były opady mroźnego deszczu i śniegu, powodujące gołoledź i nie było możliwości aby teren był cały czas odśnieżany. Podniesiono także, iż dochodzona przez powódkę kwota zadośćuczynienia przedstawia wartość nadmierną w stosunku do rzeczywistego stopnia doznanej krzywdy i zaistniałych w niniejszej sprawie okoliczności.

(odpowiedź na pozew k. 45-47)

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 27 maja 2015 roku Sąd zwolnił powódkę od ponoszenia kosztów sądowych w całości.

(postanowienie – protokół rozprawy k. 165-169)

W toku dalszego postępowania stanowiska stron do dnia zamknięcia rozprawy nie uległy zmianie.

(protokół rozprawy k. 257-259)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21 stycznia 2014 roku, M. S. udała się do siedziby przedsiębiorstwa (...), celem odbycia rozmowy o pracę. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w Ł., w budynku położonym w obrębie nieruchomości przy ul. (...) w Ł., stanowiącej własność B. B. (1). Przechodząc przez podwórkę nieruchomości przy ul. (...) M. S. poślizgnęła się na oblodzonej powierzchni, upadła na lewy bok i lewą rękę. Powódce pomógł wstać P. G. i Z. K..

(zeznania świadka P. G. k. 166, zeznania M. G. k. 166-167, zeznanie Z. S. k. 167, zeznanie Z. K. k. 167, zeznanie powódki M. S. k. 258 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k. 168 ; szkic miejsca zdarzenia k. 10 , dokumentacja fotograficzna – załączona w aktach szkodowych)

Na dzień 21 stycznia 2014 roku B. B. (1) posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w TUZ Towarzystwie (...) w W..

(okoliczność bezsporna)

Nawierzchnia podwórka na posesji przy ul. (...) w Ł. w dniu i w miejscu zdarzenia była pokryta lodem i warstwą śniegu, w dniu 21 stycznia 2014 roku było tam bardzo ślisko. Posesja przy ul. (...) w Ł. w ogóle nie była odśnieżana, nigdy nie była posypana piaskiem ani solą ani w żaden sposób zabezpieczona przed poślizgnięciem. Pracownicy firmy (...) obawiali się chodzić po oblodzonej i śliskiej nawierzchni podwórka przy posesji położonej w Ł. przy ul. (...).

(zeznania świadka P. G. k. 166, zeznania M. G. k. 166-167, zeznanie Z. S. k. 167, zeznanie Z. K. k. 167, zeznanie powódki M. S. k. 258 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k. 168)

Po wypadku powódka odczuwała bardzo silny ból ręki, nie mogła się nawet rozebrać. Udała się więc do domu i wzięła leki przeciwbólowe. Powódka myślała, że tylko się potłukła, ale z uwagi na nasilający się ból postanowiła udać się taksówką do szpitala im. K. w Ł., gdzie wykonano u niej badania diagnostyczne i zdiagnozowano złamanie guzka większego kości ramiennej. Założono jej opatrunek gipsowy na okres 5 tygodni, przepisano leki przeciwbólowe i wypisano do domu z zaleceniem dalszego leczenia w poradni ortopedycznej.

Dalsze leczenie powódka kontynuowała w poradni chirurgii urazowo – ortopedycznej szpitala im. K. w Ł.. W dniu 26 lutego 2014 roku powódce zdjęto opatrunek gipsowy, zalecono także noszenie temblaka. Podczas wizyty lekarskiej w dniu 12 marca 2014 roku powódka zgłaszała bóle okolicy barku lewego i stawu obojczykowo – barkowego lewego, szczególnie przy próbach dźwigania nawet niewielkich ciężarów, w związku z czym została skierowana na zabiegi rehabilitacyjne. M. S. odbyła 3 serie po 10 zabiegów rehabilitacyjnych. W grudniu 2014 roku u powódki stwierdzono brak postępów w leczeniu rehabilitacyjnym, powódka nadal odczuwała dolegliwości bólowe, zalecono jej stosowanie szyny gipsowej w domu w wolnym czasie i stosowanie maści.

(dokumentacja medyczna k. 12-24, k. 122-126, zeznanie powódki M. S. k. 258 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k. 168)

Obecnie M. S. ma niewielkie ograniczenia ruchowe w lewej ręce, odczuwa także dolegliwości bólowe, w związku z czym nie wykonuje cięższych prac fizycznych, przyjmuje także leki przeciwbólowe.

(zeznanie powódki M. S. k. 258 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k. 168)

W piśmie z dnia 26 lutego 2014 roku, doręczonym w dniu 3 marca 2014 roku, powódka zgłosiła pozwanemu szkodę i wystąpiła do o zapłatę kwoty 30.000 złotych tytułem zaliczki na poczet zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, kwoty 10.000 złotych tytułem odszkodowania za stratę materialną jaką poniosła i kwoty 665 złotych tytułem zawrotu kosztów opieki osób trzecich.

(zgłoszenie szkody k. 25-27, także w załączone w aktach szkodowych)

Pismem z dnia 10 marca 2014 roku TUZ Towarzystwo (...) w W. odmówiło przyjęcia odpowiedzialności za szkodę powódki z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia OC.

(decyzja o odmowie wypłaty odszkodowania k. 30)

W wyniku wypadku z dnia 21 stycznia 2014 roku, M. S. doznała złamania guzka większego kości ramiennej lewej z niewielkim upośledzeniem funkcji i zespołem bólowym. Wypadek ten spowodował u powódki trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5%. Po przebytych urazie barku lewego ze złamaniem guzka większego, pozostało niewielkie upośledzenie funkcji, które po upływie ponad 1,5 roku od urazu nie wymaga leczenia rehabilitacyjnego. Rozmiar cierpienia fizycznych powódki, ze względu na konieczność unieruchomienia i rodzaj opatrunku gipsowego, był średniego stopnia przez okres około 2 miesięcy, następnie zmniejszał się. Skutki wypadku spowodowały konieczność pomocy osób trzecich w wymiarze 4 godzin dziennie przez okres 2 miesięcy oraz w wymiarze 2 godzin przez okres następnych 2 miesięcy. Skutki wypadku mogły powodować konieczność zażywania leków przeciwbólowych przez okres 2-3 miesięcy, a koszt ich kształtował się w granicach 20-30 złotych miesięcznie. Leczenie powódki zostało zakończone. Obecnie powódka nie wymaga żadnego leczenia, w tym rehabilitacji. Stan zdrowia powódki związany ze skutkami wypadku jest dobry i rokowania na przyszłość są dobre.

(opinia biegłego ortopedy k. 183-186, pisemna opinia uzupełniająca k. 224-225)

W wyniku wypadku z dnia 21 stycznia 2014 roku, M. S. doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5% z powodu złamania guzka większego kości ramiennej lewej wygojonego, z niewielkim ograniczeniem ruchomości lewego barku i miejscowym zespołem bólowym. Cierpienia fizyczne powódki były miernie nasilone przez około 2 miesiące od przedmiotowego wypadku. Powodował je ból pourazowy oraz konieczność pozostawania w ciężkim,

niewygodnym opatrunku gipsowym, a po jego zdjęciu, bolesnymi ćwiczeniami biernymi redresyjnymi zmierzającymi do zniesienia przykurczów. Leczenie złamanej kości powódki wymagało zastosowania gipsowego unieruchomienia kończyny, a po uzyskaniu zrostu, przeprowadzenia rehabilitacji. Leczenie ortopedyczne i rehabilitacja odbyły się w ramach ubezpieczenia zdrowotnego. Z powodu dolegliwości bólowych konieczne było przyjmowanie leków przeciwbólowych systematycznie przez 3 miesiące od dnia wypadku. Ich miesięczny koszt nie przekraczał 20 zł. Od 4 miesiąca powódka stosowała doraźnie plastry przeciwbólowe, których miesięczny koszt nie przekraczał 10 złotych. Leczenie powódki zostało zakończone w czerwcu 2014 roku. Powódka nie wymaga dalszego leczenia i fizjoterapii. W okresie 6 tygodniowym pozostawania w opatrunku gipsowym, powódka musiała korzystać z pomocy osób trzecich w czynnościach higienicznych i codziennych w wymiarze 1 godziny dziennie do końca marca 2014 roku. Przebyte złamanie nie ograniczyło w istotnym zakresie ogólnej sprawności powódki, w porównaniu do stanu sprzed przedmiotowego wypadku. Rokowania co do stanu zdrowia powódki w związku z przebyłym złamaniem jest pomyślne.

W 2008 i 2009 roku powódka była leczona z powodu samoistnego lewostronnego zespołu bolesnego barku, w związku z czym przyczyną ewentualnego jego nawrotu będą także samoistne zmiany zwyrodnieniowe. Obecne dolegliwości bólowe powódki związane są z samoistnymi zmianami zwyrodnieniowymi z powodu, których leczyła się przed przedmiotowym wypadkiem. Mimo, iż przebyte w styczniu 2014 roku złamanie w obrębie lewego barku jest wyleczone, to przebyty uraz niewątpliwie przyspieszył rozwój samoistnych zmian zwyrodnieniowych w stawie brakowym. Nawroty dolegliwości bólowych będą częstsze, o większym nasileniu, wymagające przeciwbólowej farmakoterapii i fizjoterapii.

Rokowanie co do odzyskania przez powódkę pełnej sprawności ruchowej lewego barku jest niepomyślne, ponieważ wynika z samoistnej choroby zwyrodnieniowej, która jest schorzeniem przewlekle postępującym.

(opinia biegłego rehabilitanta k. 210-213, pisemna opinia uzupełniająca k. 248-250)

Przed wypadkiem z dnia 21 stycznia 2014 roku powódka leczyła się na chorobę zwyrodnieniową kręgosłupa oraz rękę kulszową. Ze względu na przebyte schorzenia korzystała z zabiegów rehabilitacyjnych.

(zeznania powódki M. S. k. 258 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k. 168, dokumentacja medyczna k. 88-117, k. 130-131, k. 134-135, k. 137-142, k. 147-149)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań powódki M. S., zeznań powołanych w sprawie świadków P. G., M. G., Z. S. i Z. K., na podstawie dokumentów w postaci historii leczenia powódki, kart informacyjnych leczenia szpitalnego, których ważność nie była kwestionowana przez strony w toku procesu, a także na podstawie opinii powołanych w sprawie biegłych. Sąd dał wiarę załączonym do akt sprawy dokumentom, gdyż ich prawdziwość i wiarygodność w świetle wszechstronnego rozważenia zebranego materiału nie nasuwa żadnych wątpliwości i nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Ustaleń stanu faktycznego na podstawie kserokopii dokumentów dokonano na podstawie przepisu art. 308 k.p.c.

Istotą sporu i prowadzonego postępowania dowodowego w niniejszej sprawie była wysokość zadośćuczynienia z tytułu szkody niemajątkowej doznanej przez powódkę M. S. w wyniku zdarzenia z dnia 21 stycznia 2014 roku. Przeprowadzenie tej oceny wymagało wiadomości specjalnych, a zatem zasięgnięcia opinii biegłych, którzy w sposób jednoznaczny określili wysokość uszczerbku, jakich doznała powódka na skutek przedmiotowego wypadku. Sąd uznał opinie sporządzone przez biegłych z zakresu ortopedii i rehabilitacji za pełnowartościowe źródło informacji specjalnych. W odniesieniu do opinii biegłych należy podkreślić, że ostatecznie żadna ze stron nie wniosowała o wydanie opinii przez innych biegłych. Pomimo, iż zarówno pełnomocnik powódki i pozwanego wnosili o wydanie przez biegłych opinii uzupełniających, to ostatecznie wątpliwości podniesione w pismach procesowych stron zostały przez biegłych wyjaśnione w sposób wyczerpujący i wiarygodny w ramach sporządzonych opinii uzupełniających i nie doprowadziły do dalszego zakwestionowania opinii i zgłoszenia wniosku o powołanie dowodu z opinii innych biegłych. W ocenie Sądu również nie było potrzeby dalszego uzupełnienia sporządzonych opinii. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy był wystarczający do oceny zasadności roszczeń dochodzonych w niniejszej sprawie przez powódkę. Sąd oparł się zatem na sporządzonych opiniach, nie znajdując podstaw do ich zakwestionowania i uznając

je za rzetelne, sporządzone zgodnie z wymogami specjalistycznej wiedzy, zawierające pełne i fachowe ustosunkowanie się do pytań Sądu. Biegli wydali opinie zapoznając się z aktami sprawy, z dokumentacją medyczną powódki oraz na podstawie przeprowadzonych badań. Wnioski przedstawione w opiniach, zostały oparte na wskazanym powyżej materiale dowodowym, jak również na doświadczeniu zawodowym biegłych. Biorąc pod uwagę ich podstawy teoretyczne, sposób motywowania oraz sposób sformułowania zawartych w nich wniosków (zwłaszcza orzeczenia trwałego uszczerbku na zdrowiu z tego samego punktu), Sąd uznał sporządzone opinie za pełnowartościowe źródło informacji specjalnych.

Postanowieniem z dnia 28 lipca 2016 roku Sąd oddalił wniosek dowodowy pełnomocnika powódki o zwrócenie się do MOPS w Ł. o udzielenie informacji w przedmiocie odpłatności za jedną godzinę świadczonych usług opiekuńczych oraz wniosek pełnomocnika pozwanego o zobowiązanie powódki do przedstawienia zaświadczeń z Urzędu Skarbowego lub deklaracji PIT potwierdzających dochody uzyskiwane przez powódkę w latach 2012, 2013 i 2014. Pierwszy z powyższych wniosków był bezprzedmiotowy wobec dochodzenia w toku przedmiotowego postępowania przez powódkę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a nie odszkodowania za tytułu kosztów opieki osób trzecich. Jeśli chodzi o drugi z powyższych wniosków, w ocenie Sądu, był on niezasadny. Sytuacja materialna powódki w latach poprzedzających wystąpienie zdarzenia szkodzącego będącego przedmiotem rozważań Sądu w tym postępowaniu, oraz bezpośrednio po nim nie ma znaczenia dla oceny krzywdy powódki i wysokości dochodzonego przez nią zadośćuczynienia.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje.

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości.

Jego podstawę prawną stanowi art. 415 k.c. Przepis ten normuje podstawową zasadę odpowiedzialności opartej na winie sprawcy szkody.

W niniejszej sprawie przyczyną doznania przez powódkę uszkodzeń ciała, a w konsekwencji – uszczerbku na zdrowiu, była śliskość nawierzchni usytuowanej przy ul. (...) w Ł., która powstała na skutek niewłaściwego utrzymania zimowego. W efekcie czego, przy panującej wówczas ujemnej temperaturze powietrza, doszło do powstania lodu, na którym poślizgnęła się powódka. Zdaniem Sądu zgromadzony materiał dowodowy prowadzi do wniosku, że stan nawierzchni nieruchomości, na której nastąpił wypadek powódki nie był stanem odpowiednim tj. bezpiecznym dla korzystających z niej osób. Sąd w tej mierze bazował głównie na zeznaniach powódki oraz zeznaniach świadków P. G., M. G., Z. S. i Z. K., którzy byli na miejscu zdarzenia w chwili wypadku. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na okoliczność, iż powódka oraz powołani świadkowie zgodnie wskazywali miejsce podane przez powódkę jako miejsce, w którym doszło do wypadku. W ocenie Sądu, powódka nie miała żadnego interesu w tym, aby jako miejsce wypadku wskazywać nieruchomość przy ul. (...) w Ł., stanowiącej własność B. B. (1), jako teren gdzie doszło do wypadku. Wydzwięk i forma w jakiej składała zeznania nie dawały żadnych podstaw do ich kwestionowania. Ostatecznie ustalając miejsce, w którym powódka poślizgnęła się i upadła, Sąd oparł się na zeznaniach powódki, gdyż precyzyjnie i wiarygodnie opisała okoliczności zdarzenia z dnia 21 stycznia 2014 roku i potrafiła wskazać miejsce, w którym doszło do wypadku. Wobec powyższego brak było podstaw do uznania, iż do wypadku mogłoby dojść w innym miejscu, niż twierdziła powódka.

Z materiału dowodowego wynika, że powierzchnia, na której doszło do poślizgnięcia się powódki, w ogóle nie była odśnieżana, nigdy nie była posypywana piaskiem ani solą, Nie była w żaden sposób zabezpieczona przed poślizgnięciem. Tezę tę całkowicie potwierdzają zeznania powołanych w sprawie świadków oraz złożona do akt szkodowych dokumentacja fotograficzna, która mimo, iż została wykonana po dniu zdarzenia, wyraźnie obrazuje, iż nawierzchnia przy ul. (...) w Ł., nie była cyklicznie odśnieżana. Na zdjęciach tych wyraźnie widać zalegający od dłuższego czasu śnieg.

Reasumując, w ocenie Sądu materiał sprawy prowadzi do wniosku, że B. B. (1) nie utrzymywał w sposób należyty nawierzchni nieruchomości, której jest właścicielem i nie zapewnił bezpieczeństwa jej użytkownikom.

Nie ulega żadnym wątpliwości, że odpowiedzialność w niniejszej sprawie ma charakter deliktowy. Odpowiedzialność ex delicto dotyczy sytuacji, gdy szkoda zostaje wyrządzona niezależnie od istniejącego uprzednio między danymi osobami stosunku zobowiązaniowego, jednakże w takich okolicznościach, w których prawo czyni kogoś za tę szkodę odpowiedzialnym.

Art. 415 k.c. normujący kwestię odpowiedzialności deliktowej w sformułowaniu „kto z winy swej wyrządził szkodę drugiemu, obowiązany jest do jej naprawienia”, przewiduje trzy przesłanki odpowiedzialności: powstanie szkody, zawinione zachowanie sprawcy oraz związek przyczynowy między tymi dwoma zdarzeniami. Szkodą jest każdy uszczerbek w dobrach chronionych prawem. Fakt jej poniesienia przez powódkę jest w świetle zgromadzonego materiału dowodowego oczywisty i nie wymaga szerszego omawiania. Zawinione zachowanie sprawcy szkody polegać może tak na działaniu, jak i na zaniechaniu, przy czym zaniechanie może zostać uznane za czyn jedynie wówczas, gdy wiąże się ono z niedopełnieniem ciężącego na sprawcy obowiązku działania. Zachowanie będące źródłem szkody musi być, z jednej strony, zachowaniem bezprawnym, a z drugiej, zawinionym. Do wypadku w dniu 21 stycznia 2014 roku doszło m.in. wskutek złego stanu nawierzchni nieruchomości przy ul. (...) w Ł., za której utrzymanie odpowiadał właściciel B. B. (1). Do wniosku takiego prowadzi analiza zeznań powódki, zeznań wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków oraz przedłożona dokumentacja fotograficzna. Nie ma więc wątpliwości, iż w miejscu gdzie powódka doznała upadku, to na właścicielu nieruchomości ciążył obowiązek utrzymania nawierzchni w stanie nadającym się do poruszania się po niej postronnych osób w okresie zimowym. Jak ustalono w sprawie, w dniu zdarzenia nawierzchnia była pokryta warstwą śniegu i lodu. Jest niewątpliwe, iż w takich warunkach właściciel nieruchomości, prowadzący dodatkowo działalność gospodarczą, powinien podjąć działania w celu zabezpieczenia nieruchomości przed groźącą szkodą polegające na wyeliminowaniu możliwości upadku spowodowanego poruszaniem się na śliskiej nawierzchni. Może to zrobić za pomocą wysypania piasku lub soli. Nie wymaga to więc dużych nakładów oraz dużego zaangażowania czasowego. Podmiot ten winien liczyć się z tym, że w skutek zaniechania tych działań, osoby poruszające się po śliskiej nawierzchni mogą ulec wypadkowi i są narażeni na szkodę. Powódka podniosła, iż nawierzchnia nieruchomości, na której nastąpiło zdarzenie była bardzo śliska, nie była posypana piaskiem ani innym środkiem. Nikt nie podjął stosownych czynności w celu utrzymania nieruchomości w należytym porządku. Zaniechanie tych działań spowodowało, iż powódka na przedmiotowej nieruchomości doznała upadku i nastąpiło u niej złamanie kości ramiennej lewej. Z pewnością, gdyby w sposób należyty zabezpieczono nawierzchnię lub podjęto czynności w celu wyeliminowania lub chociażby znacznego zmniejszenia jej śliskości, do upadku i powstania szkody nie doszłoby. Zatem zaniedbanie obowiązku przez właściciela nieruchomości było koniecznym warunkiem wystąpienia szkody. Między zaniechaniem B. B. (1), a zdarzeniem wywołującym szkodę zachodzi więc bezpośredni związek przyczynowy. Powyższe nieprawidłowości stały się więc przyczyną wypadku powódki w dniu 21 stycznia 2014 roku.

Przyjmując, że za szkodę odpowiedzialny jest B. B. (1) należy wyjaśnić, że pociąga to za sobą automatycznie odpowiedzialność ubezpieczyciela. Podstawą prawną odpowiedzialności ubezpieczyciela za skutki wypadku jest bowiem przyjęcie odpowiedzialności za ubezpieczonego na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Zgodnie z art. 822 k.c. przez umowę odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność ponosi ubezpieczający, albo osoba, na której rzecz umowa została zawarta.

W niniejszej sprawie jest bezsporne, że powódka w dniu 21 stycznia 2014 roku w wyniku upadku doznała złamania guzka większego kości ramiennej lewej z niewielkim upośledzeniem funkcji i zespołem bólowym.

Dokonując oceny zgłoszonego roszczenia w zakresie żądania zapłaty zadośćuczynienia, podnieść należy, iż jego podstawę stanowi art. 445 § 1 k.c. Stosownie do jego treści, w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zgodnie z ugruntowanym w doktrynie i orzecznictwie poglądem, zadośćuczynienie stanowi sposób naprawienia szkody niemajątkowej na osobie wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Na pojęcie krzywdy składają się nie tylko trwałe, lecz także przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu

organizmu, polegające na znoszeniu cierpień psychicznych (wyrok SN z dnia 20 marca 2002 r., V CKN 909/00, LEX nr 56027). Inaczej, niż przy odszkodowaniu, w przypadku zadośćuczynienia, ustawodawca nie wprowadza jasnych kryteriów ustalania jego wysokości. Wskazuje jedynie, iż suma przyznana z tego tytułu winna być odpowiednia, pozostawiając jej określenie sądowi. W orzecznictwie wypracowano zasady określania wysokości zadośćuczynień. Wskazuje się na potrzebę poszukiwania obiektywnych i sprawdzalnych kryteriów oceny jego wysokości, choć przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron. Do podstawowych kryteriów oceny w tym zakresie zalicza się stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość obrażeń, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego oraz zawodowego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych, korzystania z pomocy innych osób, czy wreszcie stopień przyczynienia się poszkodowanego i winy sprawcy szkody (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 czerwca 1968 roku, I PR 175/68, OSNCP 1968, nr 2, poz.37; Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 8 grudnia 1973 roku, III CZP 37/73, OSNCP 1974, nr 9, poz.145; Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, niepubl; Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 sierpnia 1980 roku, IV CR 238/80, OSNCP 1981, nr 5, poz.81; Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, OSNC 2004 r, nr 4, poz.40). Oczywiście, doznanej przez poszkodowanego krzywdy nigdy nie można wprost, według całkowicie obiektywnego i sprawdzalnego kryterium przeliczyć na wysokość zadośćuczynienia. Charakter szkody niemajątkowej decyduje, bowiem o jej niewymierności (tak m. in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lutego 2000 roku, III CKN 582/98, niepubl.).

Z reguły kryterium pozwalającym na pewną obiektywizację rozmiaru szkody, doznanej przez poszkodowanego, może być stopień uszczerbku na zdrowiu, określany przez biegłych lekarzy. To zapewne spowodowało, że spór stron w niniejszej sprawie skoncentrował się wokół oceny konsekwencji wypadku z dnia 21 stycznia 2014 roku dla zdrowia powódki, a w szczególności ustalenia stopnia uszczerbku na zdrowiu związanego z urazami doznanymi w wypadku. Pamiętać jednak należy, że jest to jedno, ale nie jedyne, kryterium ustalania wysokości zadośćuczynienia. Nawet brak trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu poszkodowanego nie przesądza o bezpodstawności roszczenia o zadośćuczynienie. W ocenie Sądu, nawet z błahym urazem mogą wiązać się dla poszkodowanego następstwa w postaci odczuwanego bólu, konieczności podjęcia działań leczniczych i dezorganizacja codziennego życia.

Mając na uwadze ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie, jak i wszystkie wątpliwości dotyczące oceny stanu zdrowia powódki, można przyjąć, że uszczerbek na jej zdrowiu będący wynikiem wypadku wynosi 5%. Jego istnienie i trwałe charakter są niewątpliwe, co oznacza, że wypadek miał dla zdrowia powódki poważne i trwałe konsekwencje. Dla ustalenia wysokości adekwatnego zadośćuczynienia, należnego powódce, należy wziąć również konsekwencje wypadku w postaci niewątpliwych obrażeń ciała i związaną z nimi konieczność podjęcia wielomiesięcznego leczenia oraz dezorganizację życia codziennego M. S.. Zważyć również należy, iż powódka w wyniku wypadku doznała istotnie nasilonych cierpień fizycznych, na które składał się ból i związana z tym niesprawność ruchowa, szczególnie w okresie pierwszych 2 miesięcy od wypadku, kiedy to powódka cierpiała na zwiększone dolegliwości bólowe. Była wówczas zmuszona pozostawać w opatrunku gipsowym, a po jego zdjęciu, poddać się bolesnym ćwiczeniom zmierzającym do zniesienia przykurczów. Nie ulega więc wątpliwości, że w skutek wypadku jej stan zdrowia pogorszył się na tyle, iż musiała korzystać z okresowego leczenia rehabilitacyjnego, zaś doznany wskutek wypadku ból, konieczność poddaniu się zabiegom i ćwiczeniom usprawniającym, skutkowały powstaniem czasowego ograniczenia w sprawności powódki.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, uwzględniając rodzaj i rozmiar uszczerbku na zdrowiu powódki oraz doznanej przez nią krzywdy, jak też dyrektywę przyznawania umiarkowanego zadośćuczynienia sąd uznał, iż wielkość trwałego uszczerbku na zdrowiu, a także zakres cierpień fizycznych i psychicznych, jakich doznała powódka, uzasadnia zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 12.000 złotych. Z tych względów, na podstawie art. 445 § 1 kc, orzeczono jak w punkcie pierwszym wyroku.

O odsetkach od zasądzonej kwoty Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. Stosownie do treści tego przepisu, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Istotnym, zatem jest ustalenie momentu, w którym dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. Wymagalność roszczenia w stosunku do zakładu ubezpieczeń powstaje w terminie 30 dni licząc od dnia otrzymania

zawiadomienia o wypadku (art. 817 § 1 kc), chyba, że w powyższym terminie wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia jego odpowiedzialności lub wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe.

Mając powyższe na względzie, odsetki ustawowe od zadośćuczynienia, należało zasądzić zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 10 kwietnia 2014 do dnia zapłaty. Żądanie wypłaty zadośćuczynienia w wysokości przenoszącej kwoty dochodzone w niniejszym postępowaniu, zostało zgłoszone pozwanemu w dniu 3 marca 2014 roku. Pismem z dnia 10 marca 2014 roku TUZ Towarzystwo (...) w W. odmówiło przyjęcia odpowiedzialności za szkodę powódki z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia OC. Wobec powyższego, za zasadną Sąd uznał datę początkową naliczania odsetek ustawowych wskazaną przez powódkę.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Powódka wygrała proces w całości, dlatego też w całości Sąd obciążył pozwanego kosztami procesu poniesionymi przez powódkę w wysokości 2400 złotych, na które złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika powódki w kwocie 2400 zł. W zakresie ustalania wynagrodzenia pełnomocnika powódki Sąd orzekł w oparciu o § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radcowskie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 z późn zm.)

Koszty orzeczone w pkt 3 wyroku to koszty sądowe tymczasowo wyłożone w toku procesu przez Skarb Państwa. Składają się na nie koszt wynagrodzenia biegłych oraz dokumentacji medycznej w łącznej kwocie 1325,58 złotych (1425,58 zł pomniejszone o uiszczona przez pozwanego zaliczkę w kwocie 100 zł), a także kwota 600 złotych tytułem opłaty od pozwu, od której uiszczenia powódka została przez Sąd zwolniona. W oparciu o art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28.07.2005 roku (Dz. U Nr 167, poz. 1398) Sąd obciążył nimi TUZ Towarzystwo (...) w W., stosownie do wyniku postępowania, zasądzając powyższą kwotę na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi.